Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena numeru w Krakowie i na prowincyi 100 Mp.

WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Wspólny organ dzienników krakowskich:
„Czas", „Głos Narodu", Goniec Krak.", „Ilustr. Kuryer Codz.", „N. Reforma", „N. Dziennik" na czas strajku drukarzy krak.
Wydawca i red. odpow.: Michał Konopiński.

Ceny ogłoszeń: za 1 mm ogłoszenia zwyczajne 300 Mk. — za 1 mm. ogłoszenia „Nadesłane" 900 Mk. — za 1 mm: ogłoszenia po kronice 1100 Mk. — za 1 mm: ogłoszenia przed tekstem redakcyjnym 1300 Mk. — za 1 słowo w ogłoszeniach drobnych 120 Mk. — **Obecnie z powodu braku miejsca ogłoszeń zwyczajnych i drobnych nie zamieszczamy.**

Nr. 51. Kraków, Piątek 15 grudnia 1922 r. Nr. 51.

O uniezależnienie marki polskiej od niemieckiej.

Razem w przepaść. — Berlin nas gnębi. — Różnice kursów. — Gniazdo spekulacyi w Katowicach. — Bezczynność P. K. K. P. — Zamknąć granicę.

Kraków, 14 grudnia.

(ST. M.) Jak wiadomo, jedną z przyczyn — pomijając przejściowe, polityczne — obecnego niskiego kursu polskiej marki, jest także uzależnienie dotychczasowej naszej marki od marki niemieckiej, która od szeregu miesięcy przechodzi wprost katastrofę dewaluacji. Uzależnienie to uwydatnia się na wszelkich wahaniach kursu marki niemieckiej, w stosunku do walut wysokowartościowych, w pierwszym rzędzie do dolara — które to wahania przechodzi marka polska z niesłychanie dokładnym paralelizmem, pogłębionym jeszcze zasadniczą słabością dotychczasową naszej waluty. Znaczy to w innym języku, że za marką polską odczuwa dotkliwiej od samej marki niemieckiej jej wahania kursowe, że na polskim rynku pieniężnym kursa walut obcych stosują się do ich kursów w Berlinie z pogorszeniem na naszą niekorzyść. A ponieważ ogólna tendencja kursu walut silnych, takich jak dolar, funt, frank jest w Niemczech zwyżkowa, ponieważ marka niemiecka spada bezustannie i spadać nie przestaje dotąd niewiadomo do jakiej głębi — istnieje uzasadniona obawa, że spadek ten, powiększając jeszcze „naturalną" dotychczasową dewaluację marki polskiej, pociągnie ją za sobą w niezbadaną przepaść. Nieuniknionem więc i jednem z najpilniejszych naszych finansowo-gospodarczych zadań jest możliwie szybkie i gruntowne rozluźnienie tego stosunku zależności pomiędzy marką polską a niemiecką.

Aby ów stosunek rozluźnić, jeżeli już nie znieść zupełnie, należy przedewszystkiem poznać jego przyczyny.

Przyczyn dotychczasowej zależności marki polskiej od niemieckiej jest wiele. Jedne z nich są głębszej natury — tkwią mianowicie korzeniami swymi w istocie naszych gospodarczo-handlowych stosunków z Niemcami, ścisłych dla wielu powodów — mimo naszych chęci i mimo naszej świadomej tendencji. Te przyczyny usunąć, względnie zmienić ich charakter, jest zadaniem dalszej przyszłości, wykonalnem tylko przy ogólnej zmianie warunków gospodarczych. Istnieją jednak także przyczyny inne, które usunąć lub osłabić się dadzą doraźnym naszym wysiłkiem.

Przyczyny te są bardziej ściśle „finansowej" natury. Należą do nich: olbrzymia przewaga rynku pieniężnego niemieckiego nad naszym, jego większe wyrobienie, doświadczenie, obrotność i sprężystość, przewaga techniki giełdowej. Dalej spekulacja na naszym rynku pieniężnym, współdziałająca — zresztą nawet nieświadomie, a tylko dla własnych doraźnych korzyści — z manewrami giełdy berlińskiej, szukającej na słabszym sąsiedzie odbicia czy pokrycia swoich strat walutowych. W końcu zaś — zupełna bezradność i bezczynność polskiego oficjalnego rynku pieniężnego, brak przeciwdziałania manewrom berlińskiej giełdy i pokątnej krajowej spekulacji. Usunięcie tych dwóch ostatnich przyczyn — spekulacji „krajowej" i bezczynności oficjalnych naszych czynników finansowych — jest właśnie zadaniem pilnem i wykonalnem w czasie najbliższym. Przyjrzyjmy się teraz, jak technicznie wygląda u nas działanie tych przyczyn.

Przedewszystkiem marka polska — tylko wskutek zależności od Berlina — spada kursowo w stosunku do walut obcych na rynkach pieniężnych wewnętrznych krajowych, więc warszawskim, krakowskim i t. d. niżej niż na rynku zagranicznym. W ostatnich dniach pomimo, że notowania w Zurychu wynosiły dla marki polskiej 3 ¹/₄ centyma (spadłe z 3 ¹/₂) za 1000 marek, w Warszawie i Krakowie wynosiły 3.320 marek za franka, czyli 3 centymy za 1000 Mp. — Dlaczego frank w Warszawie poszedł z 3.060 na 3.320 a nie na 3.125? Ponieważ marka niemiecka spadła w Zurychu znacznie bardziej, bo z 7 ¹/₂ na 6 i ⁷/₈... Czyżby w Warszawie i Krakowie nie umiano czytać notowań w cedułach giełd międzynarodowych? I tak i nie. Jedni rzeczywiście nie umieją lub nie chcą, czy nie mogą ze swej umiejętności korzystać, a inni umieją — ale wyzyskują to na swoją korzyść, a nie dla utrzymania na odpowiednim poziomie kursowym marki polskiej...

Ale idźmy dalej w przykładach technicznego oddziaływania marki niemieckiej na markę polską, tym razem już w bezpośredniej relacji Berlin-Warszawa, przykładach, sprecyzowanych ze strony fachowej:

Dnia 24 listopada b. r. kurs dolara w Berlinie wynosił przeciętnie 7.200, podczas gdy u nas 16.000. Kurs marki polskiej w Berlinie wynosił w tym dniu 45 a więc przypadkowo tyle, ile wykazywał parytet, t. j. stosunek kursu dolarów w Berlinie do kursu dolarów u nas. Wskutek tego istniały te same warunki dla arbitrażu na uzyskanie marek niemieckich zarówno dla marki polskiej, jak i dolara. Ponieważ siłą faktu wygodniej jest dla nas oddawać marki polskie niż dolary, które trzeba dopiero wykupywać, arbitrażowano u nas w tym dniu przeważnie markę polską.

I co się dzieje? Berlin następnego dnia, t. j. 25 listopada notuje stosunkowo nieznaczną zwyżkę dolara o 50 punktów, t. j. na 7.250, utrzymując przytem ten sam kurs marki polskiej, t. j. 45, podczas gdy u nas dolar idzie w górę w nieproporcjonalnym stosunku o 400 punktów, t. j. na 16.400.

Jest to wynik paniki i niesamodzielności u nas, niepewności, jak jutro Berlin się zachowa wobec dolara. Spekulacja prywatna to wyzyskuje, gdy parytet wobec tego 44.20, niższy od faktycznego stanu marki polskiej w Berlinie, stwarza dla marki polskiej lepszą konwenjencję arbitrażową, w tym dniu rzucono zaraz na rynek większą masę polskich marek.

Jakież są tego konsekwencje? Na to reaguje Berlin 27 listopada w ten sposób, że przy silnej zwyżce dolara, bo o 850 punktów, t. j. na 8.100, notuje markę polską tylko 47. Naturalnie w tym dniu popłacał lepiej arbitraż dolarem i na nim też się opierał, wskutek czego kurs dolara w tym dniu u nas przekracza już 17.000. Następnego dnia 28 listopada Berlin znowu notuje znaczną zwyżkę dolara o 700 punktów, podnosząc markę polską znowu tylko o 2 punkty, t. j. na 49. Rzecz jasna, że w tym dniu tembardziej popłacał arbitraż dolarami i dolar wskutek wielkiego popytu idzie u nas w tym samym dniu w południe na 17.650, a wieczorem na 17.800, podczas gdy kurs marki polskiej i dolara w Berlinie pozostaje niezmieniony.

I znowu napływ dolara do Niemiec (także z Polski, Berlin [illegible] bierze od nas [illegible]

w dolarach), powodując tam zniżkę jego o 800 punktów, t. j. na 48.60, jakkolwiek przy zniżce dolara u nas na 17.500 parytet wynosił 47.42. Bo u nas spadł dolar zamiast o 1000 punktów, tylko o 800, znowu w arbitrażu oddaje się markę polską, poczem wytwarza się znowu sytuacja jak na początku tego przykładu i tak powstaje błędne koło, bez wyjścia.

Co jest jednak najgorsze, to to, że waluty obce u nas — bierzemy ciągle jako najwyraźniejszy przykład dolar — nie spadają nigdy już przy zniżce w tym samym stosunku, jak podnoszą się przy zwyżce i w ten sposób właściwie ciągle idą w górę, obniżając tem samem markę polską.

Tak więc nieustalony stosunek marki polskiej do niemieckiej, a raczej niekorzystna zależność kursowa pierwszej od drugiej i wynikająca stąd niemożność stabilizacji dolara, jak wogóle walut obcych w Polsce, powodują ciągłe pogarszanie się naszej waluty.

Jakieżby byłyby sposoby dla usunięcia tej zależności i usamodzielnienia polityki walutowej naszego rynku pieniężnego?

Przy rozpatrywaniu tych sposobów rzuca się w oczy specjalna rola, jaką odgrywa w stosunkach giełdowo-walutowych polsko-niemieckich Górny Śląsk, a właściwie jego stolica Katowice.

Każdy uważny obserwator spostrzegł, że od czasu przyłączenia faktycznego części Górnego Śląska do Polski, stosunek zależności między marką polską a niemiecką i przedtem dość duży, specjalnie się zacieśnił. Z jednej strony bowiem na tym terenie obie waluty przyszły w bezpośrednie zetknięcie się gospodarcze. Z drugiej strony zaś zetknęły się tam dwa systemy obrotu pieniężnego międzynarodowego: na polskim Górnym Śląsku panuje z konieczności wolny handel dewizami i walutami, podczas gdy w Polsce jest ten obrót ograniczony. — Ale między Polską a polskim Górnym Śląskiem niema żadnej granicy, że tak powiemy „celno-walutowej". Wytworzyło to niesłychanie dogodne podłoże dla — mówiąc językiem techniczno-giełdowym — arbitrażowania, w popularnym zaś — spekulacji walutowej. Arbitrażowanie to dotąd uprawiają tylko prywatne banki dla swego zysku. Nasze zaś czynniki finansowe oficjalne, t. j. w pierwszym rzędzie Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, które wogóle powinny wkroczyć czynnie na rynek pieniężno-walutowy, przynajmniej wewnętrzny — na tym terenie górnośląskim są zupełnie bezczynne i nic nie mają do powiedzenia, podczas gdy powinny mieć głos decydujący.

Jako pierwszy więc ze sposobów naprawy nasuwa się plan stworzenia w P.K.K.P. w Katowicach czynnika, regulującego stosunek marki polskiej do niemieckiej. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w Katowicach powinnaby mianowicie zakupywać markę polską zawsze przynajmniej po kursie parytetowym — a nawet, zależnie od sytuacji i wyższym — przez co, jako najlepiej płacąca, skupiłaby w swem ręku ogromną masę marek polskich i uzyskałaby następnie niejako monopol na oddawanie marki polskiej. To zaś dałoby jej równocześnie możność regulowania, a poniekąd nawet dyktowania jej kursu, przynajmniej zaś poważnego oddziaływania na kurs marki polskiej w Berlinie. W dalszym ciągu — tem samem zmalałoby również zainteresowanie dla dolara i dolar obniżyłby się, wskutek czego, jak zawsze przy zniżce zaczęłyby napływać do P.K.K.P., która uzyskałaby w nim znowu środek do nabywania marki niemieckiej w Niemczech.

Ten środek wystarczyłby może przy legalnym handlu walutami i dewizami. Wobec istnienia jednak handlu nielegalnego, należałoby, celem zapobieżenia wywozowi walut obcych i złota do Niemiec, otoczyć Górny Śląsk poprostu kordonem. Z jednej strony więc ustanowić ścisłą rewizję celną zarówno towarową, jak i osobistą na granicy niemieckiej i konfiskować bezwzględnie nielegalnie wywożone waluty (złoto). Z drugiej zaś strony niemniej celowem byłoby zaprowadzenie takiej samej rewizji na granicy między Polską i Kongresówką a Górnym Śląskiem przed tą granicą. Pamiętać bowiem trzeba, co już wyżej powiedziano, że na Górnym Śląsku istnieje wolny handel dewizowo-walutowy. Od nas spekulanci jadą sobie na G. Śląsk z walutami i złotem swobodnie, a tam robią z niemi, co chcą. Pamiętać zaś przytem należy, że niemieckie banki w Katowicach, np. „Deutsche Bank" mają wolny wywóz walut do Berlina.

Dla pobudzenia energii i bezwzględnej sumienności organów kontrolnych, należałoby przyznaną im swego czasu tytułem nagrody (25 proc. wartości skonfiskowanej waluty) — oddawać bez dłuższej zwłoki, co byłoby możliwe przy jaknajwiększem uproszczeniu procedury śledztwa w sprawie przeprowadzonych konfiskat (śledztwo doraźne). Dotychczasowa bowiem formalistyka i kilkomiesięczna nieraz zwłoka przy wydawaniu należnych premij organom kontrolnym, które wykryły kontrabandę i dokonały konfiskaty, zniechęca je i unicestwia skutki tego dobrego pomysłu.

Przy wprowadzaniu tych zarządzeń władze nasze nie powinny się bynajmniej krępować krzykami o „ograniczeniu wolności obrotu pieniężnego". Te ograniczenia wobec rozpasanej spekulacji walutowej wszędzie są teraz stosowane — świeżo np. we Francji z dobrym skutkiem. Ani Czesi, ani Niemcy nie krępują się w ich stosowaniu. U nas specjalne warunki się ich domagają, a racjonalne ich przeprowadzenie normalnemu obrotowi pieniężnemu bynajmniej nie zaszkodzi.

Powstaje pytanie — czy to powściągnięcie spekulacji i „interwencja" Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej na rynku walutowym, bezpośrednia i czynna, usuną niekorzystną zależność marki polskiej od niemieckiej? Jak już wyżej wspominałem — niezupełnie, istnieją bowiem i inne przyczyny tej zależności, głębszej, gospodarczej natury. Mogą ją jednak ograniczyć do minimum, do miary „naturalnej", usunąć wybujałe, rażące i niesłychanie nas krzywdzące często giełdowe jej objawy. Krytyczne zaś położenie naszej waluty wymaga zastosowania wszelkich środków i sposobów, mogących jej stan przynajmniej częściowo polepszyć, a przez to przyczynić się do poprawienia ogólnej sytuacji gospodarczo - finansowej państwa.

Konferencya w Londynie przerwana, lecz nie zerwana.

Kraków, 13 grudnia.

Konferencya premierów w Londynie została w poniedziałek **przerwana**, a dalszy ciąg obrad ma się odbyć w Paryżu i trwać od dnia 2 stycznia do 12 stycznia 1923 r.

Jak donosi urzędowe londyńskie biuro Rautera, premierzy koalicyi zbadali obecny stan kwestyi reparacyjnej i kwestyę międzykoalicyjnych długów, a dalej niemieckie propozycye i jednomyślnie przyszli do przekonania, **że propozycye te nie dają żadnego zadosyćuczynienia.** Ze względu na krótkość czasu, nie można było powziąć ostatecznych postanowień w powyższych sprawach. Dotychczasowy przebieg prac streścił się w omówieniu merytorycznem zagadnień konferencji, w wysłuchaniu propozycyi o środkach przymusowych, proponowanych przez Poincarego, projektów Mussoliniego oraz uznaniu warunków niemieckich za niedostateczne. **Propozycye Bonara Lawa uznał Poincare za nie do przyjęcia, wobec czego Bonar Law** oświadczył, iż **postanowił porozumieć się z członkami swego gabinetu.** Według opinii pism angielskich plan premiera angielskiego **pomijał milczeniem notę Balfoura.** Premier wyraził gotowość przyjęcia bonów niemieckich na pokrycie długów Francyi i Włoch, zaciągniętych w Anglii. Suma ta miałaby stanowić część długu angielskiego dla Ameryki. Wrazie przyjęcia tych zasad i po uregulowaniu odszkodowań na rzecz Francyi i Belgii **Anglia zostałaby nominalnie jedynym wierzycielem niemieckim z tytułu odszkodowań wojennych, co uczyniłoby zbędnemi dalsze konferencye premierów.** W ten sposób, według informacyi dzienników, przedstawiała się sytuacya na konferencyi do chwili jej odroczenia.

Na zakończenie opublikowano następujący komunikat: Premierzy państw sojuszniczych badali starannie obecny stan sprawy odszkodowań i pozostające z nią w związku kwestye wzajemnych europejskich długów. Proponowane przez niemieckiego kanclerza zarządzenia wewnętrzne, odnośnie do kwestyi odszkodowań, zostały rozpatrzone i **uznane za niezadawalające.** Niemożliwe okazało się dojść do definitywnego porozumienia i wobec tego zdecydowano prowadzić dalej układy dnia 2 stycznia w Paryżu, aby umożliwić plenarne posiedzenie konferencyi przed 15 stycznia, na której miałaby być powzięta ostateczna decyzya we wszystkich kwestyach rozpatrywanych w Londynie.

Co do konferencyi paryskiej po Nowym Roku przynosi paryski „Matin" następujące wiadomości: Konferencya czterech premierów potrwa **tylko kilka dni.** Bezpośrednio po niej odbyć się ma **wielka plenarna konferencya państw sprzymierzonych, na którą będą zaproszone: Polska, Rumunia, Japonia i Czechosłowacya.** Na tej konferencyi — jak się spodziewają **będą także reprezentowane Stany Zjednoczone.** Konferencya plenarna zajmie się ogólnym programem uregulowania całej kwestyi reparacyjnej oraz długów międzykoalicyjnych. Zastąpi ona konferencyę brukselską, ale zbierze się tylko wtedy, jeżeli narady szefów rządów doprowadzą do porozumienia. Jest możliwe, że po konferencyi plenarnej delegaci konferencyi udaliby się do Brukseli, by tam podpisać definitywny układ.

Takie informacye mamy dotąd o przebiegu konferencyi. Wystarczają one, ażeby stwierdzić, że przebieg jej był spokojny, że dominował w niej wyraźnie pierwiastek dobrej woli, a zniknęła chęć narzucania z góry swej woli przez jednego z uczestników reszcie obradujących.

Bonar Law bronił rzeczowo interesów Anglii, unikając drażnienia Francyi, a Mussolini okazał się partnerem, który w niczem nie ustępuje wyszkolonym dyplomatom zawodowym. Dzięki szczerości Bonar Lawa i przychylności Mussoliniego **stanowisko Francyi wzmocniło się** przy równoczesnem skonsolidowaniu się wogóle frontu koalicyjnego. Niemcy będą musieli zrezygnować z taktyki wbijania klinów w ten front i wreszcie zabrać się równie do rzeczowego załatwienia sprawy odszkodowań. Poincare nie jest przeciwnikiem ustępstw na rzecz Niemiec, ale chce mieć gwarancyę, że ustępstwa te nie pójdą na marne.

Jak się zdaje, w Niemczech jednak zaczyna coraz więcej torować sobie drogę przekonanie, że trzeba zerwać z dotychczasową taktyką sabotowania traktatu wersalskiego. Temu przekonaniu daje pośrednio wyraz „Berliner Lokal Anzeiger", ubolewając nad przerwaniem konferencyi londyńskiej. Drugi wpływowy dziennik berliński, a mianowicie „Vossische Zeitung" przychodzi do wniosku, że przebieg i wynik konferencyi londyńskiej należy raczej uważać za pomyślny a Niemcy mogą przerwę wykorzystać do wszczęcia pomyślnych dla siebie rokowań.

Szczegóły posiedzenia premierów ententy.

Londyn (AW). Agencya Hawasa podaje szczegóły z posiedzenia premierów państw ententy, które zajęło **negatywne stanowisko wobec propozycyj niemieckich.** — Pierwszy Poincaré przedłożył swój punkt widzenia w tej sprawie. Poddając krytyce cały projekt, stwierdził, że **nie zawiera on żadnego konkretnego planu**

reform budżetowych, nie mówi o gwarancyach, ani o zastawach, nie zawiera również wzmianki o stabilizacyi waluty niemieckiej. Niemcy natomiast żądają moratoryum i odpowiednich ułatwień handlowych wbrew traktatowi wersalskiemu. On sam byłby za pożyczką dla ułatwienia spłat reperacyjnych, przeciwny jest jednakowoż wewnętrznej pożyczce niemieckiej, która wyszłaby na korzyść wielkiego przemysłu. Również i plan niemieckiej zagranicznej pożyczki jest zdaniem jego **nie wystarczający.**

Reasumując swoje poglądy, oświadczył Poincaré, że projekt niemiecki jest **zupełnie nie do przeprowadzenia. Podobne stanowisko zajął Mussolini jak i premier angielski,** premier zaś belgijski nietylko, że solidaryzował się z oświadczeniem Poincarégo, lecz nazwał projekt niemiecki **dwuznacznym.**

Poincare o jednolitym froncie ententy wobec Niemiec.
Zapowiedź nowej konferencyi z udziałem Polski.

Londyn. (AW) Poincare przyjął przed stawicieli prasy, którym oświadczył między innemi: W ciągu rokowań omawialiśmy sprawę niemieckiej noty, która dotyczyła międzynarodowych europejskich długów i postanowiliśmy jednogłośnie **odrzucić niemiecką notę, co znaczyłoby, że wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że nie zadowolimy się pustemi słowami i niepewnemi przyrzeczeniami.** — W styczniu nastąpi dalszy ciąg rokowań.

„Matin" donosi, że w miejsce konferencyi brukselskiej **odbędzie się w Paryżu 2 stycznia przedkonferencya,** która potrwa 2 do 3 dni. Bezpośrednio potem odbędzie się **pełna konferencya sojuszników przy udziale Polski,** Rumunii, Czechosłowacyi i Japonii, a prawdopodobnie także i Stanów Zjednoczonych, która to konferencya zajmie się **całokształtem spraw reparacyjnych i międzynarodowych długów.**

Znamienna mowa lorda Curzona.

Wiedeń. (PAT) Dnia 13 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi do spraw politycznych w Lozannie, wedle doniesienia „Neue Freie Presse", **wygłosił lord Curzon znamienną mowę,** w której przedstawił **olbrzymie skutki polityczne i gospodarcze, jakie pociągnęła za sobą wojna grecko-turecka.** W szczególności oświadczył się Curzon za **wyznaczeniem siedziby narodowej dla Armeńczyków oraz za skuteczną ochroną mniejszości w Turcyi. Głównie w celu ochrony mniejszości zostały przyjęte do Ligi narodów** państwa, jak Bułgarya, Austrya, Węgry, Czechosłowacya, Jugosławia, **Polska,** Rumunia i t. d. Curzon wyraził nadzieję, że także i Turcya po zawarciu pokoju wstąpi do Ligi narodów. Oblicza on liczbę chrześcijan wysiedlonych w ostatnich trzech lub czterech miesiącach z Turcyi na 600 do 900 tysięcy. Co do Armeńczyków, to proponuje dla nich **siedzibę na wybrzeżu cylijskiem.** Curzon pragnąłby w tej mierze poznać zdanie delegacyi tureckiej. W stosunku do greckich i tureckich mniejszości w Europie proponuje Curzon co następuje:

Ogólną amnestyę za wszystkie przestępstwa, pozostające w związku ze wszystkiemi wydarzeniami politycznemi ostatnich lat. Chrześcijanie w Turcyi i mahometanie w Tracyi zachodniej mają być za opłatą pieniężną **zwolnieni od pełnienia służby wojskowej.** Zupełna swoboda przesiedlania się i **prawo dysponowania własnością** w razie opuszczenia siedziby przez osoby przynależne do jednej lub drugiej mniejszości. Pod nadzorem Ligi narodów ma w Konstantynopolu i w Grecyi być utworzona **korporacya dla ochrony mniejszości.**

Ismet pasza oświadczył na to, że delegacya turecka **nie jest w możności zgodzić się na propozycyę Curzona.** Należy **raz zerwać z dawnymi stosunkami,** które polegały na ciągłej interwencyi obcej w Turcyi.

Lord Curzon odpowiedział na to **w podrażnionym tonie,** że ubolewa, iż nowocześni Turcy, o której to nowoczesności delegacya turecka tyle i z taką dumą opowiada, nie chcą zrozumieć uzasadnionych żądań nowoczesnych praw historyi i prawa międzynarodowego.

Curzon zaznacza, że oczekiwał, **że Ismet pasza zajmie inne stanowisko.**

Następnie złożył Ismet pasza oświadczenie co do podziału długu tureckiego.

Ismet pasza zamierza przed świętami Bożego Narodzenia wyjechać do Angory, skąd powróci iby za 12 dni.

Zerwanie Konferencyi w Moskwie.

Kraków, 14 grudnia.

Gdy konferencya rozbrojeniowa, zwołana przez rząd rosyjski, zebrała się w Moskwie, powitaliśmy ją jako pożądany krok na drodze pokojowego i pojednawczego porozumienia się **pomiędzy Rosyą, a zachodnimi jej sąsiadami.** Państwa, które obecnie od zachodu stykają się z Rosyą na przestrzeni od Bałtyku do Morza Czarnego, nie mają wobec Rosyi żadnych zamiarów agresywnych i pragną jedynie zabezpieczyć swój stan posiadania. Stwierdziwszy ten stan rzeczy, podnieśliśmy, że pomyślne wyniki konferencyi moskiewskiej zależą wyłącznie od Rosyi. O pokoju i wojnie na wschodzie Europy, rozstrzygają przedewszystkiem sowiety.

Niestety, istnieje obawa — oby płonna — że konferencya w Moskwie może spełznąć na niczem, jeżeli w ostatniej chwili nie zajdzie zwrot w stanowisku delegatów rosyjskich. Stanowisko Polski, Finlandyi, Estonii i Łotwy, zostało dokładnie określone w znanej deklaracyi, odczytanej na poniedziałkowem posiedzeniu prezydyum konferencyi.

Przewodniczący delegacyi rosyjskiej, po wysłuchaniu deklaracyi tej oświadczył, że zapewne delegacya litewska i rosyjska, wobec tej wagi deklaracyi, **poproszą o zarządzenie przerwy.** Delegat litewski Zaunius odpowiedział, że o przerwę nie prosi i może natychmiast przystąpić do dyskusyi nad deklaracyą. Wobec tego Kopp prosił tylko w imieniu delegacyi rosyjskiej o przerwę i następnie zawiadomił, że delegacya rosyjska zakomunikuje swoją odpowiedź na posiedzeniu prezydyum, które wyznaczone jest na godzinę 4 popołu-

dniu w dniu 13 bm. Zachowanie się delegata litewskiego uczyniło na obecnych wrażenie, że stanowisko jego **jest zgodne ze stanowiskiem polskiem.**

Moskwa, 12 grudnia. (PAT). W nocy z wtorku na środę **została zamknięta konferencya rozbrojeniowa.** Wyjazd delegacyi polskiej z Moskwy nastąpi w piątek, zaś przyjazd do Warszawy w niedzielę.

Warszawa. (AW). **Konferencya rozbrojeniowa w Moskwie została zerwana przez delegacyę rosyjską. Delegat polski, ks. Radziwiłł oświadczył, że debaty konferencyi wykazały, iż delegacya rosyjska reprezentująca rząd sowiecki, zmierza do roztoczenia kontroli nad armiami i budżetami państw biorących udział w konferencyi. — Oczywiście, żadne z państw nie może się zgodzić na taką kontrolę. Po złożeniu oświadczenia przez wszystkich delegatów, że państwa ich nie mają zamiaru rozpoczynać przeciw komukolwiek kroków agresywnych, konferencya została zamknięta.**

Z Sejmu śląskiego.

Katowice, 13 grudnia.

(PAT) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu śląskiego przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy **o podwyższeniu wojskowej renty inwalidzkiej o 100 proc.,** począwszy od dnia 1 października r. b., w drugiem i trzeciem czytaniu wniosek komisyi budżetowej w przedmiocie **wyasygnowania na rzecz uchodźców 15 milionów marek niemieckich.** Dalej uchwalono rezolucyę, wzywającą rząd do uregulowania sprawy dodatku 40 prc. **dla urzędników pocztowych i kolejowych cieszyńskiej części** województwa śląskiego, którzy w przeciwstawieniu do tej samej kategoryi urzędników górnośląskiej części województwa dodatku tego nie otrzymują.

Wniosek, domagający się wyłączenia kolei i poczty cieszyńskiej części województwa śląskiego **z pod zarządu krakowskiej** i przydzielenie do dyrekcyi katowickiej — przekazano komisyi prawniczej. Dalej uchwalono wniosek w przedmiocie 50 proc dodatku dla urzędników tytułem gratyfikacyi świątecznej. Następnie odesłano do komisyi specjalnej projekt ustawy o zatwierdzeniu rozporządzenia wojewody śląskiego w sprawie utworzenia wojewódzkiego urzędu ubezpieczeń. — Wkońcu przyjęto wniosek nagły w przedmiocie przyznania wdowie po ś. p. wojewodzie Rymerze renty pośmiertnej. Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie dzisiaj o godzinie 15.

NADESŁANE.

Za dział ten Redakcya nie bierze żadnej odpowiedzialności.

OGŁOSZENIE.

Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 8/8 1922 stowarzyszenia „Spółka Kowalska w Sułkowicach, stow. zarej. z ogr. por.“ zostało rozwiązane i zarządzono jego likwidację.

Likwidatorami ustanowieni zostali pp. Jan Gunia, Ks. Józef Gros, zamieszkali w Sułkowicach i Władysław Niemczynowski, zamieszkały w Kalwarji, zastępcami ich zaś ks. Aleksander Kudlacik, zamieszkały w Sułkowicach i Władysław Firek, zamieszkały w Krakowie.

Wzywa się wierzycieli stowarzyszenia, aby zgłosili swe roszczenia do stowarzyszenia, przyczem zwraca się ich uwagę na przepis art. 80. ustawy o spółdzielniach.

Wskutek czasowego wstrzymania wydawnictwa „Czasu“ i „Nowej Reformy“, niniejsze ogłoszenie umieszcza się w „Wiadomościach Krakowskich.“

Spółka Kowalska w Sułkowicach,
stow. zarej. z ogr. por. w likwidacji.

OGŁOSZENIE.

O. K. Z. przy O. Z. G. Nr. V. w Krakowie podaje do wiadomości, iż dnia 19 grudnia br. w Spichlerzu Nr. II. O. Z. G. Nr. V. przy ul. Bosackiej o godzinie 14-ej odbędzie się

LICYTACJA

drogą przetargu ustnego na różnego rodzaju nasiona jak: buraki pastewne, ćwikłowe, cebula, koniczyna, len, rzepak i t. d. — na odpadki bydlęce, jak rogi, racice, bykowce etc., próżne skrzynki drewniane i blaszane oraz beczki.

Reflektanci zgłoszą się dnia 18 grudnia u kierownika Spichlerzy, a to celem złożenia kaucji, oraz otrzymania poświadczenia uprawniającego do wzięcia udziału w licytacji.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa Zaliczkowego w Grybowie

odbędzie się w lokalu własnym dnia 22 grudnia 1922 o godzinie 2-giej popołudniu.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.

2) Zmiana statutu celem uzgodnienia go z ustawą o Spółdzielniach.

3) Wnioski Członków.

Gdyby o godzinie 2-giej nie zebrała się odpowiednia ilość członków, powyższe Zgromadzenie odbędzie się o godz. 3-ciej po południu.

Grybów, dnia 11 grudnia 1922.

Sekretarz:	Prezes:
Ryszard Kosiński.	Józef Hodbod.

Walne Zgromadzenie Członków Powszechnego Związku Kredytowego w Podgórzu,

Stow. zar. z ogr. poręką

odbędzie się we środę dnia 27 grudnia 1922 r. o godzinie 5 po południu w lokalu Stowarzyszenia przy Rynku Podgórskim L. 12 z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.

2) Przedłożenie zamknięć rachunkowych za lata 1921 i 1922 wraz ze sprawozdaniem Dyrekcji z jej czynności za powyższy czasokres.

3) Udzielenie absolutorjum Dyrekcji i Radzie Nadzorczej z czynności ich za lata 1921 i 1922.

4) Powzięcie uchwały w sprawie wniosku Dyrekcji i Rady nadzorczej na rozwiązanie Stowarzyszenia i wybór likwidatorów celem przeprowadzenia likwidacji.

5) Wnioski i interpelacje.

Do ważności uchwały co do punktu 4) wymagana jest w myśl statutu Stowarzyszenia obecność trzech czwartych części wszystkich członków Stowarzyszenia. W razie braku tego kompletu, odbędzie się w sprawie ad 4) ponowne Walne Zgromadzenie w dniu 31 grudnia 1922 o godz. 5 pop. w lokalu Stowarzyszenia.

Dyrekcja Powszechnego Związku Kredytowego w Podgórzu.

Benjamin Schänker.	Baruch Wald.

ZAPROSZENIE
na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa Zaliczkowego w Krośnie

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ogran. poręką, które się odbędzie we czwartek dnia 28 grudnia 1922 o godz. 11 przedpołudniem w sali domu Towarzystwa

Porządek dzienny:

1) Uchwalenie nowego statutu według postanowień ustawy z dnia 29 października 1920 r. Nr. 111 Dz. u. Rzp. o spółdzielniach Art. 117.

ZA RADĘ NADZORCZĄ:

Sekretarz:	Prezes:
Jędrzej Krukierek.	Kasper Brzostowicz.

Rada zawiadowcza FABRYKI PRODUKTÓW CHEMICZN. LIBAN SPÓŁKI AKCYJNEJ W KRAKOWIE

zaprasza pp. akcjonarjuszów na

I. NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się w Krakowie dnia 30 grudnia 1922 w sali posiedzeń Ziemskiego Banku Kredytowego w Krakowie, przy ul. Floriańskiej L. 32 o godzinie 5-tej popołudniu

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.

2) Sprawa przewalutowania majątku Spółki.

3) Podwyższenie kapitału akcyjnego i odnośna zmiana statutu.

4) Wolne wnioski.

Kraków, dnia [illegible] grudnia 1922 r.

UWAGA: Wydaj w [illegible]

[illegible] głosowania, należy złożyć akcje najpóźniej na sześć dni przed Walnem Zgromadzeniem w kasie Spółki (paragr. 28). Akcjonarjuszom, którzy w ten sposób wykazali prawo głosowania, wydane będą karty legitymacyjne, [illegible]

Jak Czesi fałszują liczbę Polaków na Śląsku Cieszyńskim!

Cieszyn, 13 grudnia. W dniu dzisiejszym ogłoszone zostały wyniki spisu ludności z 21 listopada 1921 r., przeprowadzonego na czeskim Śląsku Cieszyńskim.

	Czesi	Niemcy	Polacy	Obcokrajowcy	Żydzi.
Bogumin	26.291	7.840	**4.977**	**6.411**	616
Frydek miasto	7.232	1.992	**101**	**539**	203
Frydek powiat	40.051	477	**343**	**1.392**	45
Frysztat	38.706	373	**29.130**	**12.167**	631
Jabłonków	5.444	769	**18.950**	**1.449**	58
Ostrawa Polska	41.787	2.276	**877**	**8.712**	368
Cieszyn Dworzec	18.115	5.278	**14.377**	**8.542**	604

Rubryka obcokrajowców oznacza 90 proc. narodowości polskiej. Do tej rubryki zaliczono bowiem tych Polaków, którym rząd czeski nie przyznał dotychczas obywatelstwa, mimo, że zobowiązany był do tego w myśl uchwały Rady ambasadorów z 1920 roku. Wprowadzenie rubryki obcokrajowców miało naturalnie na celu **zmniejszenie liczby Polaków.** Spis przeprowadzony przez rząd czeski odbył się w swoim czasie **pod terorem władz administracyjnych, bojówek czeskich i przy nadużyciach komisyi spisowych.** Wynik spisu **nie przedstawia więc faktycznego stanu ludności na czeskim Śląsku.** Jak wiadomo, **rząd polski założył w swoim czasie protest** przeciw sposobowi przeprowadzenia spisu.

Z EROTYKÓW.

Szedłbym za tobą w białe ogrody,
piłbym z ust twoich upojne słody,
lincowy z kruża miód...
całowałbym twe stopy i ręce
i pieścił młode ciało dziewczęce
od piersi aż do ud...

Zrywałbym tobie gwiazd złote róże
i patrzał w oczy czarowne, duże,
jak w głębię jasnych wód...
za uśmiech wiosny, za tę urodę
oddałbym dzisiaj swe życie młode,
jeno wróć ku mnie — cud...

Antoni Wałkowski.

Wiadomości bieżące.

Kraków, 14 grudnia.

Szkoły liceaina.

Nowy typ szkoły średniej.

Z Warszawy donoszą:

Ministerjum oświecenia publ. zamierza, jak się dowiadujemy, wprowadzić obok istniejących już typów szkół, szkoły licealne, których zadaniem byłoby rozszerzenie i pogłębienie rozwoju umysłowego, uzyskiwanego na niższym stopniu nauczania i przygotowanie w ten sposób do dalszego kształcenia się zawodowego względnie pracy zawodowej. Przyjmowanie do liceów odbywałoby się po ukończeniu przez kandydata szkoły powszechnej lub gimnazjum niższego, kurs zaś nauk w tych szkołach miałby trwać trzy lata.

Wydział programowy departamentu szkolnictwa średniego ministerjum oświecenia opracował już szkic projektu programu liceów, który ma się ukazać w druku w jednym z najbliższych zeszytów „Przeglądu pedagogicznego", tygodnika, wydawanego przez Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych.

Likwidacya główn. komitetu skarbu narodowego.

W dniu 1 grudnia b. r. minister skarbu wydał rozporządzenie o likwidacji głównego komitetu popierania skarbu narodowego i agend tegoż komitetu na prowincji. Są to komitety wojewódzkie przy izbach skarbowych w powiatach.

Ustalenie sposobów i terminu likwidacji minister skarbu powierza komisji skarbu narodowego, która w obwieszczeniu swem z dnia 1. grudnia b. r. wyznaczyła termin likwidacji placówek zbiorczych do dn. 31. grudnia b. r.

Komisja skarbu narodowego pozostawia „Komitet zbiórki na skarb narodowy przy głównym urzędzie probierczym w Warszawie" (ul. Złota Nr. 22). Do zakresu działania wymienionego komitetu należy zbiórka darów w kruszcach szlachetnych i gotówce, kontynuowanie sprzedaży znaczków papierowych, oraz skup kruszców szlachetnych na skarb narodowy.

Uchwały pracowników poczty i telegrafu.

Na zjeździe pracowników poczt i telegrafów w Warszawie uchwalono wobec niepomiernej drożyzny żądać na grudzień przyznania dodatku zapomogowego w następującej wysokości: dla niższych funkcjonarjuszy i urzędników 12, 11 i 10 kategorji 100 proc., dla urzędników 9 i 8 kategorji 0 proc., dla 7 i 6 kat. — 75 proc., dla 5 — 60 proc. i dla 4 — 50 proc. Zjazd domaga się dalej wprowadzenia od stycznia r. p. nowego projektu ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych, szybkiego opracowania odrębnej pragmatyki służbowej, unifikacji personalu we wszystkich b. dzielnicach, przestrzegania przez ministerstwo prawa o 8 godzinnym dniu pracy, ponieważ pracownicy tego resortu pracują 10 i 12 godz. dziennie i poczynienia pewnych ulg dla delegatów pracowników, aby mogli pracować w organizacjach.

Podsekr. stanu obiecał, że zgłoszone postulaty w zakresie resortu będą życzliwie rozpatrzone; co zaś do dodatku zapomogowego, to sprawa będzie zależała od stanowiska ministra skarbu i rady ministrów. W razie nieotrzymania proszonych zapomóg, zarząd związku zwoła ponowny zjazd dla zajęcia stanowiska zdecydowanego.

Dziwne rozporządzenie kolejowe

Ze sfer kolejowych piszą nam:

Ostatniemi czasy wydała krakowska Dyrekcja kolei państwowych okólnik „ex praesidio", l. 1416, w którym przytoczono odnośne postanowienia dawnej austrjackiej ordynacji służbowej, omawiające karne skutki pijaństwa, w czasie pełnienia służby, nawołując naczelników urzędów wykonawczych do bacznego zwracania uwagi na swych podwładnych funkcjonarjuszów w imię powagi i autorytetu urzędu.

Wszystko to, wobec niestety powtarzających się w ostatnich czasach wypadków pijaństwa w służbie ruchu, w szczególności przy stykaniu się z publicznością, świadczy o zrozumieniu stanu rzeczy ze strony Dyrekcji kolei, a zatem byłoby to w porządku. Ale teraz druga strona medalu. Okólnik w dalszym ciągu grozi, że ci pracownicy, którzy pełniąc służbę ruchu, a więc dyżurnych przetokowych, konduktorów, maszynistów, palaczy i t. p. **w wypadkach pijaństwa za karę przeniesieni zostaną do służby magazynowej lub warsztatowej (!).**

Spodziewać się należy, że dyrekcja kolei nie miała zamiaru stworzyć z magazynów i warsztatów rodzaju kolonij karnych, gdzie wolno byłoby pracownikom upijać się w służbie do woli. Sądzićby należało, że zaszła tu raczej pomyłka, dlatego wskazana jest konieczność sprostowania tego rozporządzenia.

Przemysł w Białej-Bielsku i Zachodniej Małopolsce.

Na zgromadzeniu przemysłowców w Bielsku wygłosił niedawno interesujący referat dr. Seifert o stosunkach przemysłowych **w Białej — Bielsku i Zachodniej Małopolsce.** Podał on historyczny szkic tych stosunków aż do dnia dzisiejszego. Mimo chorej, spadającej waluty fabryki bialsko-bielskie są w pełnym ruchu. popyt za towarami tekstylnymi duży, niektóre fabryki eksportują za granicę 90 proc. produkcji. Gdyby nie wojna turecko-grecka eksport ten byłby jeszcze większy, bo bielsko-bialskie fabryki wysyłały dawniej towar do Afryki, Syrji, Turcji i na Bałkan. Przemysł ten zwycięsko pokonał przesilenie, fabryki są w pełnym ruchu jak przed wojną. Rozwija się też w Małopolsce Zachodniej przemysł żelazny, np. w Chrzanowie, Krakowie oraz na Śląsku Cieszyńskim. Taksamo rozwija się przemysł chemiczny. Można oczekiwać, że Polska sama sobie wystarczy i nie będzie skazaną na zagranicę. Cukrownia w Chybi na Śląsku rozwija się doskonale. Praca wrze tam dzień i noc, lecz i tak trudno jest zaspokoić zgłoszenia. W okręgu bielsko-bialskim rozwijają się też duże fabryki, taksamo w Małopolsce Zachodniej. Dr. Seifert wyraził przekonanie, że przemysł ten i dalej będzie się rozwijał. **W ostatnich czasach daje się zauważyć silna inwazja czeskiego kapitału w tych okolicach.** Czesi zakładają liczne filje fabryczne oraz samodzielne zakłady fabryczne.

Wywody dra Seiferta wywołały wielkie zainteresowanie w czeskich kołach przemysłowych, które z jednej strony cierpią u siebie na zastój zupełny, a z drugiej strony cieszą się, że stary niemiecki, solidny przemysł w Czechach upada. Co do nas, to należy zwrócić baczniejszą uwagę **na inwazję czeskiego kapitału do nas,** o czem mówił dr. Seifert.

GRATULACJA ODERWANEJ LUDNOŚCI POLSKIEJ. Z pod zaboru czeskiego nadeszła do prez. Narutowicza depesza następująca: Prezydent Rzeczypospolitej — Warszawa. Wiadomość o wyborze Jaśnie Wielmożnego Pana na stanowisko Prezydenta przyjmujemy z wielką radością i składamy imieniem ludności polskiej z zaboru czeskiego Śląska Cieszyńskiego najserdeczniejsze życzenia pomyślnej pracy dla całego narodu polskiego. Równocześnie zapewniamy, że bronić będziemy interesów ludności polskiej i Rzeczypospolitej na kresach zachodnich. W imieniu ludności polskiej z zaboru czeskiego: (Podpisy).

PRELIMINARZ BUDŻETOWY. (Z) W dniu dzisiejszym wniesiono do laski marszałkowskiej projekt preliminarza budżetowego na pierwszy kwartał roku 1923. Preliminarz przewiduje w wydatkach 510 miljardów. 351 miljonów. 714.096 marek polskich

KIEROWNICTWO MIN. PRACY bez specjalnej nominacji przeszło w ręce podsekretarza stanu Simona.

ODZNACZENIE P. STRASSBURGERA. Ambasador włoski Tomasini wręczył kierownikowi ministerjum przemysłu i handlu p. Strassburgerowi wielką wstęgę orderu korony włoskiej.

PROGNOZA NA CZWARTEK: Przeważnie pochmurno, opady, miejscami mgła, temperatura nieco powyżej zera, umiarkowane wiatry zachodnie.

ZMIANA GODZIN OTWIERANIA SKLEPÓW W KRAKOWIE. Na wczorajszem posiedzeniu wspólnem sekcji ekonomicznej i prawniczej uchwalono następujące pory otwierania sklepów: sklepy spożywcze, masarnie i jatki od 7—1 i od 2—6, inne sklepy w zimie od 9—1 i od 3—7. Fryzjernie od 8—1 i od 3—8. W porze letniej, t. j. od 1. kwietnia sklepy niespożywcze od 8—1 i od 3—6. We wszystkich sklepach i pracowniach 8-godzinny czas pracy dla personalu musi być zachowany.

SKASOWANIE MIEJSC NUMEROWANYCH NA KOLEI (Z) Dyrekcja kolei państwowych zawiadamia, że z dniem 15 grudnia kasuje się miejsca numerowane w pociągach.

EPIDEMJA GRYPY W KRAKOWIE. Od dłuższego już czasu grasuje w naszem mieście epidemja grypy, przybierająca złośliwy przebieg, szczególniej u dzieci i młodzieży szkolnej. Przy grypie wywiązuje się często zapalenie uszu, ropienie oczu lub zapalenie krtani przy silnej gorączce. Grypa nawiedziła kilka zakładów szkolnych, zaś w gimnazjum żeńskiem przy pl. Franciszkańskim, gdzie zachorowało 60% uczenic, przerwano naukę na 10 dni. W bieżącym roku min. oświaty skróciło ferje świąteczne, tak, że nauka szkolna zacznie się już 3. stycznia, a nie jak zwykle było 8. stycznia. Ze względu na szalejącą epidemję grypy, byłoby pożądanem, by w tym roku ferje świąteczne potrwały dłużej.

WALKA Z LICHWĄ. Przy państwowej policji w Krakowie powstaje specjalny oddział dla zwalczania lichwy w naszem mieście. W najbliższych dniach biura tego urzędu zostaną otwarte. Do Wydziału III. b. magistratu krakowskiego napływają w dalszym ciągu doniesienia na masarzy i rzeźników nie trzymających się ustanowionych cen. Niektórzy masarze i rzeźnicy, mimo kilkakrotnych skarg wniesionych na nich, nie trzymają się w dalszym ciągu przepisanych cenników. Jeszcze przed świętami ma się odbyć kilka rozpraw przeciw paskarzom krakowskim. W piątek o godz. 11. rano w województwie krakowskiem odbędzie się dalsze posiedzenie w sprawie walki z lichwą.

PODROŻENIE CHLEBA MIEJSKIEGO. Z powodu podwyżki cen mąki, magistrat krakowski został zmuszony podwyższyć cenę chleba wypiekanego w piekarni miejskiej na 500 Mp. za 1 kg. Właściciele sklepów mogą doliczać do ceny 1 kg. 20 Mp. Piekarnia miejska wypieka do 10.000 kg chleba dziennie.

TOWARY ZA WYKRYCIE KONTRABANDY. Z Warszawy donoszą. Podług nowego rozporządzenia, wydanego przez ministra skarbu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, za pomoc przy wykrywaniu przemytników, udzielana będzie nietylko nagroda pieniężna, lecz także część towarów z kontrabandy.

PRZEJĘCIE GRUNTÓW MIEJSKICH PRZEZ UNIWERSYTET JAGIELL. Wczoraj w południe podpisany został między gminą m. Krakowa a władzami Uniwersytetu Jagiellońskiego kontrakt, mocą którego Wszechnica krakowska nabyła od miasta cały kompleks gruntów pod budowę nowych gmachów uniwersyteckich.

Według kontraktu, gmina m. Krakowa odstępuje Uniwersytetowi Jagiell.: 1) Kompleks gruntów między ul. Krupniczą i Czystą oraz nowo utworzyć się mającą wzdłuż parku im. Dra Jordana i Aleją Mickiewicza o powierzchni 59.600 metrów kwadrat.; 2) cały szereg parcel gruntowych w dzielnicy Wesoła, o łącznej powierzchni około 28.091 m. kwadr.

Kontrakt wkłada na Rząd obowiązek rozpoczęcia budowli najpóźniej w terminie trzech lat, licząc od dnia zawarcia kontraktu. W razie nieprzewidzianych przeszkód, możność przedłużenia tego terminu zastrzega się decyzji Rady miejskiej.

Na wspomnianych powyżej gruntach miejskich, projektowane są gmachy dla katedr i instytutów wydziałów filozoficznego i lekarskiego oraz dla Studjum rolniczego, a w szczególności dla Zakładu fizjologji zwierząt, leśnictwa, hodowli zwierząt, weterynarji praktycznej, mechaniki rolnej i gleboznawstwa, Zakładu chemji fizycznej, technologji chemicznej, ewentualnie dla Studjum farmakologicznego, dalej dla Studjum pedagogicznego z Zakładem psychologji doświadczalnej, dla Instytutu słowiańskiego, cały szereg klinik i t. d.

Przy tej sposobności podnieść należy wielkie zasługi wiceprez. m. inż. J. Sarego, który i w czasie długoletniego sprawowania kierownictwa inżynierji przy starostwie krakowskiem, jak i w czasie wiceprezydentury m. Krakowa, był zawsze gorliwym rzecznikiem interesów Uniw. Jagiell. i dzięki którego zabiegom i usilnym staraniom Wszechnica krakowska przyszła obecnie do posiadania gruntów miejskich pod rozbudowę gmachów uniwersyteckich.

ZAKAZ UMIESZCZANIA SZYLDÓW NA FASADACH DOMÓW. Magistrat przypomina obowiązujące przepisy, w myśl których umieszczanie szyldów, gablotek, napisów na fasadzie domu i wszelkiego rodzaju reklam, dopuszczalne jest tylko za uprzedniem pozwoleniem Magistratu. Nieprzestrzegający tych przepisów będą pociągani do surowej odpowiedzialności, niezależnie od tego że samowolnie umieszczone urządzenia powyższe będą bezwzględnie usuwane na koszt i niebezpieczeństwo właścicieli.

ZEBRANIE OBSZERNEGO KOMITETU ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO odbędzie się, jak nam komunikują, dziś we czwartek o godz. 7 wieczorem w lokalu Sekretarjatu tegoż Związku przy ul. Kopernika l. 6.

ODCZYT O FASZYŹMIE. W sobotę d. 16. b. m. o godz. 5 popoł. odbędzie się w Czytelni Kat. Związku Polek, Szczepańska 5. odczyt hr. Franciszka Potockiego p. t.: „Dokoła faszyzmu" Wstęp bezpłatny.

DALSZE SKŁADKI NA POMOC AKADEMICKĄ. Na rzecz Komitetu Opieki nad młodzieżą akademicką złożone na ręce wojewody Dra Gałeckiego Dr. Meyer, małopolski Starosta górniczy złożone przez urzędników małopolsk. Starostwa górniczego 80.000 Mp., Dr. Natanson, rektor U. J. 25.000 Mp., Kazimierz Karpiński, notarjusz w Białej 10.000 Mp. Zebrane na ten cel datki wynoszą dotychczas 15.440.265 Mp. 50 fen., oprócz darów w naturze wartości około 7 miljonów Mp.

„NAD POLSKIEM MORZEM" oto tytuł wykładu, jaki dnia 18. b. m. o godz. 6 wieczór wygłosi w sali Muzeum przemysłowego (ul. Smoleńsk 9) rektor Dr. Michał Siedlecki na dochód Koła Przyjaciół Harcerzy gimn. im. Sienkiewicza. Bilety po 500 i 100 Mp. (dla młodzieży w dniu wykładu od 5. popoł.).

KOMITET PRZYJACIÓŁ MŁODZIEŻY RĘKODZIELNICZEJ, PRZEMYSŁOWEJ I HANDLOWEJ W KRAKOWIE zebrał na fundusz mieszczaństwa krakowskiego na rzecz budowy domu Skargi wpłaty dalsze: Gołąb Kazimierz 10.000 Mp., Iglicki Stefan 50.000 Mp., Litwin Franciszek 20.000 Mp., Pommer radca Gustaw Lwów 5.000 Mp., Sujak Stefan 10.000 Mp., Siwek Andrzej 20.000 Mp., Szpineler Franciszek Lwów 3.000 Mp., Szufa Ludwik (z zadeklarowanych 100.000 Mp.) rata 50.000 Mp., Wojnar Antoni Brzesko 10.000 Mp., Zimorowski Kazimierz 10.000 Mp., W. Anczyc 5.000 Mp. Razem 193.000 Mp. — Dalsze wpłaty przyjmuje skarbnik Komitetu, p. Albin Jaworski, Rynek Gl. 24.

NA KUCHNIE DLA NIEZAMOŻNEJ INTELIGENCJI prowadzonej przez Kat. Związek Polek złożyli: A. Ponińska 5.000 Mp., D. Szymal 500 Mp., J. Szafranówna 1.000 Mp., T. B. 1.000 Mp., St. Nachtlichtowa 5.000 Mp. E. Hartmanowie 2.000 Mp., S. Andruszkiewiczowie 5.000 Mp., Hawełka-Macharski 10.000 Mp., J. Lorek 1.000 Mp., M. Künreich 5.000 Mp., J. Kopeć 1.000 Mp., S. Krzanowski 1.000 Mp., Wiśniewski z Ameryki 5 dolarów, S. Japa 5.000 Mp., S. Wojciechowski 940 Mp., H. Gabrjel 1.000 Mp., M. Woźniakowski 20.000 Mp., A. Zakrzewska 10.000 Mp., Bank Małopolski 10.000 Mp., M. Dembińska 10.000 Mp., K. Dzowski 2.000 Mp., St. Bogdal 10.000 Mp. Ponadto złożyli w naturze w naturze hr. Rodrygowa Potocka 100 kilo mąki. — Wszystkim ofiarodawcom składa Kat. Związek Polek serdeczne podziękowanie. — Dalsze datki w gotówce przyjmuje skarbniczka p. Julja Będzikiewiczowa ul. Bracka l. 6, dary w naturze przyjmują w kuchni przy ul. św. Krzyża 7, p. St. Rychłowska, oraz p. St. Rozwadowska, Wolska l. 22

PRZEDSTAWIENIA FILMÓW NAUKOWYCH I POUCZAJĄCYCH. Zgodnie z zapowiedzią teatr świetlny „Uciecha" rozpoczyna stałe wyświetlanie programów naukowych i pouczających dla młodzieży i dla dorosłych. Przedstawienia zorganizowano w porozumieniu z „Iposem", tj. „Instytutem pokazów świetlnych", instytucją, której celem jest opracowywanie filmów naukowych przy pomocy wybitnych pedagogów i profesorów. W ten sposób wzorem kulturalnego Zachodu „Ipos" także i w Polsce wprowadza film naukowy, jako niezmiernie ważny czynnik wychowawczy i oświatowy.

Pierwsze przedstawienie próbne odbyło się już w „Plenie" w dniu 10 grudnia. Następne przedstawienia odbędą się w „Promieniu" w sobotę dn. 16 grudnia o godz. 3.30. oraz w „Uciesze" w niedzielę dnia 17 grudnia o godzinie 11.30. Ceny miejsc Mp. 200, 400 i 600.

WIECZÓR TANECZNY, który odbędzie się w salach Starego Teatru 16 bm. na cele bezpłatnej kuchni szkolnej, obudził żywe zainteresowanie szerokich kół towarzystwa krakowskiego. Atrakcją wieczoru będzie konkurs taneczny o mistrzostwo w tango i shimmy.

PRZECIW OBCYM AGENCJOM UBEZPIECZENIOWYM. Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wojewodów okólnik, w którym zwraca uwagę na coraz częstsze wypadki działalności agentów zagranicznych agencyj ubezpieczeniowych w Polsce i poleca wydać odpowiednie zarządzenia przeciw działalności tychże agencyj oraz wdrożyć dochodzenia przeciw odnośnym agentom.

KRADZIEŻ KIESZONKOWA. Wczoraj w tramwaju na linji Nr. 1. skradziono p. Drowi Kazimierzowi Lubeckiemu szpilkę z 15 brylancikami, wartości około 500 tysięcy Mp. Sprawca wyciągnął niepostrzeżenie p. Lubeckiemu szpilkę z krawatki.

KRADZIEŻE. Pod zarzutem kradzieży narzędzi stolarskich wartości 100 tysięcy Mp. z warsztatu na szkodę Izraela Kukurudza przy ul. Starowiślnej l. 46, aresztowano Józefa Śmietanę, lat 27, z Podgórza.

Na szkodę Jana Sochy służącego w klasztorze OO. Paulinów na Skałce skradziono z mieszkania kołdrę, poduszkę, spodnie, prześcieradło i bieliznę większej wartości.

Z kraju.

WYBUCH GRANATU W GIMNAZJUM. Ze Lwowa donoszą 12 bm.: W gimnazjum realnem przy ul. Szumlańskich pracował wczoraj w południe kaflarz Jan Tepilka, zajęty naprawą pieca. Na oknie w tejże sali leżały trzy okrągłe granaty ręczne, używane, zdaje się do nauki, lecz jak się okazało. nie rozebrane, a więc niebezpieczne. W pewnej chwili jeden z tych granatów upadł z okna na podłogę. Rozległ się głośny huk eksplozji, a gdy do sali wpadło kilku ludzi, przez proch i dym ujrzeli omdlałego kaflarza. Wybuch granatu urwał mu trzy palce u ręki i zranił w nogę. Na miejsce wypadku przybyło pogotowie ratunkowe, które Tepilkę, po udzieleniu pierwszej pomocy, odwiozło do szpitala.

SPOKOJNY PRZEBIEG POBORU WOJSKOWEGO. A. W. dowiaduje się z kompetentnych sfer wojskowych lwowskich, że pobór rocznika 1900 i 1901, rozpoczęty w Małopolsce Wschodniej z dniem 11 bm. ma przebieg spokojny. Poborowi bez różnicy narodowości zgłaszają się chętnie.

ZE ZJAZDU ELEKTROTECHNIKÓW. W trzecim i ostatnim dniu Zjazdu elektrotechników w Warszawie na początku posiedzenia wygłosił referat o potrzebach kraju w dziedzinie teletechniki i sygnalizacji elektrycznej p. St. Wysocki, poczem nastąpiło przyjęcie projektu statutu organizacji centralnej, przedło onego przez komisję statutową i uchwalenie długiego szeregu wniosków, zgłoszonych przez referentów i wyłonionych w czasie dyskusji nad referatami. Wnioski te dotyczyły ustawodawstwa elektrotechnicznego, konieczności lepszego wykształcenia monterów i pomocy dla rozwoju przemysłu elektrotechnicznego w kraju.

O [illegible] pop. [illegible] zamknięto, przekazując wnioski komisji wykonawczej uchwał zjazdu.

WYSTAWA PRZEMYSŁU DOMOWEGO W POZNANIU. Z Poznania donoszą 13 bm.: Wczoraj dokonał prezydent miasta Poznania dr. Kiedacz otwarcia pierwszej wystawy przemysłu domowego, w której bierze udział przeszło 150 wystawców z Pozna

rza. Wielkopolski i Śląska. Wystawa potrwa do dnia 18 bm. włącznie.

ZŁE METODY. Mieliśmy już sposobność wspomnieć o niezupełnie skutecznych metodach reklamy „pożyczki złotej", która takich metod nie potrzebuje, bo same siebie chwali. Teraz donoszą nam o czemś jeszcze bardziej niewłaściwem, mianowicie o przymusie pożyczkowym, stosowanym przez niektóre zbyt gorliwe organa. W Żywcu na stacji od jednego z kupców (który zresztą już dawno subskrybował 3 i pół miljona na tę pożyczkę) żądano po 80.000 Mp. od wagonu na pożyczkę złotą, jako warunek „sine qua non" załadowania mu drzewa do wagonów. Zapewne, że nie można odnośnemu funkcjonarjuszowi brać za złe jego gorącej chęci przysłużenia się skarbowi państwa, ale należy go pouczyć, że takie metody więcej szkodzą, niż pomagają. Dany interesant pod przymusem weźmie pożyczkę, ale co on będzie o niej myślał, a przedewszystkiem mówił, gdy mu się ją tak gwałtem wepchnie. W dawnej Austrji robiono te rzeczy, ale z jak najgorszym skutkiem, u nas należy tego poniechać.

SZKOŁA MARYNARKI. (Z) Rozporządzeniem ministra spraw wojskowych powołaną została do życia oficerska szkoła marynarki w Toruniu.

Ze świata.

WYSTAWA POLSKA W CHICAGO. „Dziennik Gdański" donosi z Chicago: W dniach 3—9 bm. odbyła się w Chicago 1 polska wystawa. Wystawcami byli tylko polscy kupcy, przemysłowcy, instytucje finansowe, organizacje, dzienniki itd. Po raz pierwszy w historji rozwoju polskiej kolonji w Ameryce urządzono przegląd dorobku polskiego na polu handlowem, przemysłowem i organizacyjnem. Wystawa obejmowała różne działy wytwórczości. Między innemi wystawiono także przybory kościelne, części składowe fortepjanów, zabawki polskie, kwiaty, wazony, wyroby tytoniowe, urządzenia biurowe itd.

DEFRAUDACJA W CZESKIEJ INTENDENTURZE. W czeskiej intendenturze w Opawie porucznik Jerzy Kominek zdefraudował 800.000 koron czeskich i zbiegł następnie do Niemiec.

PROCES PRZECIW SZPIEGOSTWU W CZECHACH. W Bernie, na Morawach, toczy się proces przeciw kilku oficerom czeskim o szpiegostwo rzekomo na rzecz Polski (?) i Węgier, wreszcie Austrji. Na ławie oskarżonych zasiedli kapitan sztabowy Jan Wurm, kapitan Gustaw Wulf i porucznik Jerzy Nowakowsky, wszyscy Niemcy. Oskarżeni oni są o to, że wydawali i sprzedawali przez pośredników poselstwu polskiemu (?), austrjackiemu i węgierskiemu ważne tajne akta mobilizacyjne armji czeskiej. Wurm sprzedawał te dokumenty szpiegom Philippowi i Schwabemu, którzy rzekomo mieli styczność z poselstwem polskiem w Pradze. Oskarżeni podobno przyznali się do winy. W procesie zeznawał szef biura szpiegowskiego w Czechach ppułk. Hauzwic oraz zastępca ppułk. Soukup i inni, jak ppułk. Wojciech Balcar, przewodniczący XV. oddziału min. wojny. Oskarżeni pozostawali rzekomo w stosunkach ze znanym niemieckim posłem Baeranem.

NOWA ZDRADA STANU W BOGUMINIE. Czeskie pisma donoszą, że policja czeska wpadła w Boguminie na ślad rzekomej nowej zdrady stanu. Szczegóły — jak zwykle — trzymane są w tajemnicy. Ślady tej nowej afery prowadzą podobno do Opawy. W Czechach wykrywa się co tydzień sztucznie nową zdradę stanu.

MINIMUM PŁACY W ROSJI. WCIK ustalił minimum płacy w miesiącu grudniu, które wynosi w Moskwie i Piotrogrodzie 34,000.000 rubli sowieckich miesięcznie, w miejscowościach zaś najmniejszych 19—20.000.000 rubli sowieckich. Przy otrzymywaniu deputatu wartość jego odlicza się od pensji.

TEATR, LITERATURA i SZTUKA.

„JUDYTA" Hebbla z p. Wysocką w teatrze im. J. Słowackiego. Olbrzymie powodzenie występów znakomitej tragiczki w sztuce Hebbla skłoniło teatr do dania „Judyty" jeszcze raz w bieżącym tygodniu, w sobotę 16 bm. i przesunięcie przygotowywanej na ten wieczór premjery komedjowej na wtorek 20 bm. Wobec tego, oprócz dzisiejszego (czwartek 14 bm.) przybywa jeszcze jedno przedstawienie dla publiczności, chcącej poznać „Judytę" w świetnem wykonaniu z pp. Wysocką i Sosnowskim na czele.

W niedzielę popołudniu — wyjątkowo o godz. 3 „Hamlet" z p. Wysocką w roli tytułowej.

PRZED PREMJERĄ W „BAGATELI". Dziś po raz pierwszy wystąpi artysta scen warszawskich, Edmund Gasiński, filar stołecznej komedji i farsy w swojej niezrównanej kreacji malarza Delanoy w świetnej komedji francuskiej „Bęben" w czterech aktach. Przepiękna ta i pociągająca postać, grana po mistrzowsku przez znakomitego gościa, sprawia na widzach niezatarte wrażenie.

Nieoszacowane skarby humoru i niczem niezamącona pogoda paryskiego viveur'a, o głęboko czującej artystycznej duszy, nietkniętej żadnym pesymizmem — są w interpretacji tego wielkiego aktora, jakiego nam może cała zagranica pozazdrościć, wyjątkowem zjawiskiem, a działającem rozweselająco jak stare wino.

Zespołu „Bębna" dopełnią wyborowe siły z pp. Wernicz w roli tytułowej, nadto p. Siekierzyńską, Gorajską, Trojanowską, Kolman, Orzelską, Ordyńską, Szreniawą, Miedzińską, Winklerem, Żelawskim, Wesołowskim, Łętowskim, Kolwasem, Dietrichem. Sztukę reżyseruje Jan Nowacki.

Dzisiejsza premjera będzie prawdziwem świętem artystycznem, na którem znajdzie się cały Kraków. Kasa teatru rozpoczęła już sprzedaż biletów na dnie następne. „Bęben" wypełni wszystkie wieczory do wtorku włącznie.

W przygotowaniu komedja francuska Flersa i Caillaveta „Papa" z występem E. Gasińskiego.

W sobotę popoł. po cenach 40% zniżonych po raz ostatni „Banco" z pp. Bruczową, Węgierką i Dobrzańskim.

W niedzielę popoł. po cenach 40% zniżonych „Przebudzenie się wiosny" z pp. Malicką i Węgierką.

„ŁABĘDŹ ZE WSCHODU", operetka W. Hollaendera, która uzyskała w obecnym sezonie największą ilość przedstawień, graną będzie jeszcze dziś we czwartek 14 bm.

Jutro w piątek 15 bm. o godz. 4 popoł. dla milusińskich „Kopciuszek" po cenach zniżonych.

PORANEK SYMFONICZNY, na dochód budowy Kolonji wakacyjnych kolejowych, odbędzie się w niedzielę dnia 17 grudnia b. r. o godz. 11 przed południem w sali Starego Teatru. Orkiestra symfoniczna, złożona z pierwszorzędnych sił muzycznych naszego miasta wykona pod batutą p. dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego utwory na wielką orkiestrę R. Wagnera. Współudział przyjęli: p. Józefa Zacharska, primadonna opery i znana pianistka p. Klara Czopp-Umlaufowa.

Nowo zorganizowany zespół symfoniczny rozpoczyna tym porankiem szereg koncertów symfonicznych, które, poparte życzliwością miłośników muzyki, stanowić będą w dalszym rozwoju pierwszorzędną atrakcję w naszem mieście, czyniąc zadość kulturalnym potrzebom naszej publiczności.

Bilety do nabycia w sklepie Braci Lipskich przy ul. Sławkowskiej.

WIECZÓR NA WOJSK. KLUB WIOŚLARSKI. We wtorek dnia 19 grudnia br. odbędzie się w Kasynie oficerskiem, ul. Zyblikiewicza Nr. 1. staraniem świeżo zorganizowanego Wojskowego Klubu Wioślarskiego Wieczór wokalno-muzykalny z łaskawym współudziałem „Echa" krakowskiego pod kier. p. Walewskiego, orkiestry P. A. C. pod kier. p. Malecka i p. W. Walewskiego, p. Malickiej i p. Kadena, artystów teatru „Bagatela". Wieczór rozpocznie się o godz. 9.30. Bilety wstępu (od osoby 2500 Mp., familijny na 2 osoby 4500 Mp. i 3 osoby 6000 Mp.) sprzedaje kasa w Kasynie oficersk. w poniedziałek 18 i we wtorek przez cały dzień.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH:

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Czwartek. „Judyta" Hebbla.
Piątek: „Judyta".
Sobota „Judyta".
Niedziela popoł. o godz. 3: „Hamlet".
Niedziela wiecz.: „To co najważniejsze"
Poniedziałek: „Judyta".
Wtorek: Nowość: „Ingeborga" K. Goetza.

TEATR „BAGATELA".

Czwartek. „Bęben". (Premjera! — Występ E. Gasińskiego).
Piątek: „Bęben" (występ E. Gasińskiego).
Sobota popoł.: „Banco" (ceny 40% zniżone).
Sobota wiecz.: „Bęben" (wyst. Gasińskiego).
Niedziela popoł.: „Przebudzenie się wiosny", (ceny 40% zniżone.
Niedziela wiecz.: „Bęben" (występ E. Gasińskiego).
Poniedz.: „Bęben", (występ E. Gasińskiego).
Wtorek: „Bęben" (występ E. Gasińskiego).

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Czwartek: „Łabędź ze Wschodu".
Piątek: o godz. 4. pop. „Kopciuszek" (po cenach zniżonych).

Giełda Krakowska

13. grudnia 1922 r.

Płacono w Krakowie za

Dolary	18600-18500
„ kanadyjskie	—.—
Franki francuskie	1300-1310
„ belgijskie	—.—
„ szwajcarskie	3530
Funty angielskie	84520-85000
Marki niemieckie	2 23 1/4 2.25 1/4
Korony austryackie	25 3/4
„ węgierskie	—.—
„ czeskie	583-578
Dynary	—.—
Lei rumuńskie	—.—
Liry włoskie	930
Floreny holenderskie	7525-7550

Akcye Tow. handl. i przem.:	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Polskie Tow. hand.	1900	2100	1950—2000
Żegluga polsk	475	525	480—500
Zieleniewski	16500	17500	16580—17200
Parowozy	6500	7500	6600—7000
„Trzebinia"	8000	8500	8200
„Pocisk"	3000	3500	3300
„Górka"	25000	[illegible]	26500—27000
Siersza	16500	17500	16700—17000
„Tepage"	16000	17000	16200—16500
Polska nafta	4000	4500	4200—4500
Krakus	4000	4500	4150
Chodorów	26000	28000	28000—26500
Elektrownia Siersza	2300	2500	2400—2500
Impex	350	450	
Szczakowa			69000
Bank Hipoteczny	1400	1800	
Bank Zw. Spółek	7000	11000	
Ziemski Bank Kred.	2200	2700	
Bank Przemysł.	2200	2600	
Bank Małopolski	2500	3000	

(sim.) Wczoraj do południa nasz rynek pieniężny znajdował się w dalszym ciągu pod deprymującem wrażeniem wiadomości o zajściach warszawskich, wskutek którego obce waluty wysokowartościowe szły w górę. Za dolary w południe płacono już 18.500, za funty po 85.000, franki szwajcarskie 3.500. Wieczorem już jednak, po stwierdzeniu, że zajścia ograniczyły się do wybryków, potępionych przez wszystkie stronnictwa i że spokój już zapanował, nieuzasadniona ta panika ustąpiła. Wieczorem już oddawano dolary po 18.200, na jutro prawdopodobnie dalej spadną.

Papiery wartościowe wczoraj umocniły się w kursach. Popyt był większy, niż podaż, w szczególności Zieleniewski zyskał w ciągu zebrania 900 punktów od wczoraj. Poszukiwano także Górki i Sierszy elektrycznej.

Giełda szwajcarska. Berlin 0.06 1/2, Holandja 212.05, Nowy York 528, Londyn 24.40, Paryż 37.40, Medjolan 26.37, Praga 16.65, Budapeszt 0.23, Bukareszt 3.20, Zagrzeb 1.65, Sofia 3.95, Warszawa 00.3 1/4, Wiedeń 00075, austr. korona stempl. 00076.

Giełda warszawska. Berlin 2 1/4, Londyn 84.700, Nowy York 18.200, Paryż 1.302.

Zalety traktoru „Austro-Daimler-Puch-Austro-Fiat"

Ogólnie znaną jest już rzeczą, że wszelka maszyna sprowadza potanienie i szybkość produkcyi każdego przemysłu. — Podobnie jest i z rolnictwem. Pług motorowy należy do rzędu właśnie tych maszyn, które przyczyniają się do podniesienia produkcyi rolnej i systematycznie zastępuje siły zwierzęce. Technicy dążą do zbudowania pługu motorowego, któregoby koszta utrzymania były minimalne — natomiast użyteczność wszechstronna.

Mieliśmy już niedawno sposobność poinformować naszych czytelników o zbudowaniu przez koncern fabryk **„Austro-Daimler-Puch-Austro Fiat"**, traktoru, który łączy w sobie wszystkie walory pierwszorzędnej maszyny, niezbędnej w każdem gospodarstwie rolnem. Zagraniczne pisma techniczne nie mają słów uznania dla traktora **„Austro-Daimler-Puch-Austro-Fiat"**. Techniczne zalety tego pługa polegają **na silnej budowie**, wytrzymującej z łatwością **ciężką pracę**, jak również na motorze, pracującym przy minimalnej ilości obrotów — przez co żywotność **jego jest większa.** Biorąc pod uwagę nieuchronne wytwarzanie się pyłu podczas orki — wszystkie części składowe **są szczelnie zamknięte** — mimo to, dostęp do nich dla ewentualnej naprawy **jest bardzo łatwy,** przez proste odkręcenie dwóch śrub. Ponieważ do otrzymania mieszanki wybuchowej konieczne jest również powietrze, które w tym wypadku jest zawsze nasycone pyłem, a przez połączenie się z oliwą, utworzyłoby masę szmirglową, działającą niszcząco na tłoki, pierścienie i ściany cylindrów — zastosowano przy traktorze „Austro-Daimler Puch Austro Fiat" **aparat filtrowy do powietrza** (ochrona płócienna), **uniemożliwiający dostęp pyłu.** Dalszem udogodnieniem jest zastosowanie gaźnika pojedynczej konstrukcyi, systemu **„Pallas".** Napełnianie zbiornika benzyną odbywa się zapomocą umocowanej na ramie pompy skrzydłowej, wprost z beczki, przez co zaoszczędza się wiele benzyny, nie rozlewając jej, jak się to dzieje przy napełnieniu przez lejek. Również b. łatwe jest nastawianie na dowolną głębokość orki. Używać można tego pługu na każdej pochyłości. Jak więc widzimy, pług koncernu „Austro-Daimler-Puch-Austro Fiat" posiada zalety, jakich nie mają traktory innych marek, i dlatego też wyrugował on z rolnictwa wszystkie inne.

TELEGRAMY.

Program prac sejmowych.

Warszawa. PAT. Na dzisiaj popołudniu marszałek Sejmu Rataj zwołał posiedzenie konwentu senjorów, celem podziału miejsc w komisjach sejmowych według planu kancelarji sejmowej. Rozstrzygnięcie tej sprawy postanowiono odroczyć do jutra celem wprowadzenia poprawek. W związku z wypadkami dnia 11 bm. marszałek Sejmu oświadczył, że zamierza wystąpić z propozycją do ministra spraw wewnętrznych, aby wydał rozporządzenie, zakazujące zgromadzania się większych tłumów w okolicy Sejmu, oraz, aby pociągnął do odpowiedzialności tych funkcjonarjuszy policji, którzy ze złej woli czy też z niedbalstwa uniemożliwili przybycie pewnym posłom i senatorom w poniedziałek 11 bm. na akt zaprzysiężenia prezydenta do Sejmu. Co do czwartkowego plenarnego posiedzenia Sejmu marszałek oznajmił, że będzie to posie-

dzenie formalne, bo rząd znajdować się będzie wówczas w stanie dymisji. Na posiedzeniu tem przedstawiony będzie szereg pilnych ustaw, celem przygotowania ich do plenarnego posiedzenia po świętach Bożego Narodzenia, które odbędzie się 28 bm. Na tem posiedzeniu, na którem rozpatrywany będzie projekt ustawy o trybunale stanu i prowizorjum budżetowe na 1-szy kwartał r. 1923, nowy premjer wygłosi prawdopodobnie swoje expose.

Objęcie władzy przez prezydenta Narutowicza.

Warszawa. (PAT). We czwartek dnia 14 bm. o godz. 12 w południe przybędzie do Belwederu Prezydent Rzeczypospolitej w celu dokonania aktu objęcia władzy.

Dochodzenia w sprawie „krwawego poniedziałku" w Warszawie.

Warszawa. (AW). Dla zbadania zajść w dniu 11 bm. na placu Trzech Krzyży i w Alejach Jerozolimskich, jak również dla przeprowadzenia dochodzeń co do działalności miejscowych władz administracyjnych i policyjnych, minister wyznaczył specjalną komisję, w osobach dyrektora departamentu Tenca, wojewody warszawskiego Sołtana i inspektora ministerjalnego Twardy.

Strajk jednodniowy w Warszawie.

Warszawa. (AW). Wczorajszy jednodniowy strajk jeneralny w Warszawie według obliczeń „Kurjera Polskiego" obejmował około 100.000 robotników. Tramwaje nie krążyły od samego rana. Wodociągi były czynne, elektrownie uruchomiono w godzinach popołudniowych. Z wyjątkiem teatru „Nowości" i „Nowego" wszystkie inne były zamknięte.

Przeciw udziałowi młodzieży szkolnej w demonstracyach.

Warszawa. (AW). Rektorzy najwyższych uczelni wydali wspólną odezwę, wzywającą młodzież do wstrzymania się od demonstracji. Min. Kumaniecki zarządził śledztwo w sprawie udziału młodzieży kilku szkół średnich w zajściach poniedziałkowych.

W Warszawie panuje spokój.

Warszawa, 13 grudnia. (Z). W mieście nastąpiło zupełne uspokojenie. Po ulicach krążą drobne oddziały piechoty i kawalerji. Władze bezpieczeństwa trzymają jednak w pogotowiu większe oddziały wojska i policji.

Pojedynek polityczny.

Warszawa, 13 grudnia. (Z). Na tle zajść poniedziałkowych w Sejmie odbył się dzisiaj pojedynek na pistolety między senatorem Zubewiczem a współpracownikiem „Gazety Warszawskiej" p. Olszewskim. Obaj przeciwnicy wyszli z pojedynku bez szwanku.

Po usunięciu min. Kamieńskiego.

(*Tel. wł.*).

Warszawa, 13 grudnia (Z). Były min. spraw wewn. Kamieński, obejmując tekę ministra, zastrzegł sobie, że w razie ustąpienia powróci na dawne stanowisko wojewody łódzkiego. Wczoraj prezydja klubów Wyzwolenia, Piasta, NPR. i PPS. kategorycznie oświadczyły premjerowi, że ich zdaniem nie może być mowy o objęciu przez p. Kamieńskiego z powrotem stanowiska wojewody.

Prezydent Narutowicz nie wzywał Askenazego.

Warszawa. (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Wiadomość, jaka ukazała się w prasie o tem, jakoby Prezydent Rzeczypospolitej wezwał delegata przy Lidze Narodów, prof. Askenazego do Warszawy, jest nieprawdziwa.

Akcya w celu utworzenia większości.

Warszawa. (PAT). „Kurjer Poranny" donosi: W klubie PSL. Piast odbyło się posiedzenie, na którem po omówieniu sytuacji bieżącej upoważniono Zarząd klubu do prowadzenia rokowań z innemi grupami odnośnie do utworzenia większości, chociażby względnej.

Obrady Centrolewu.

Warszawa. (PAT). Z inicjatywy klubu Wyzwolenia zebrali się wczoraj o godz. 6-tej przedstawiciele czterech ugrupowań lewicowo-centrowych dla omówienia możliwości utworzenia większości. Na posiedzeniu obecni byli posłowie Barlicki, Chądzyński, Dąbski, Thugutt, Witos, Wachowiak i Woźnicki. Omawiano najpierw przez czas dłuższy stan wewnętrzny państwa, który się ujawnił wskutek wydarzeń onegdajszych, poczem zastanawiano się nad utworzeniem rządu.

Komunikat P. S. L.

(Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 13 grudnia (Wir). Zarząd klubu P. S. L. Piast ogłasza następujący komunikat: Wobec trwających od dłuższego czasu prób rozszczepienia jednolitości i zwartości klubu PSL. przez rozszerzanie w prasie kłamliwych i na niczem nie opartych wieści o rozdźwiękach panujących jakoby między członkami klubu, stwierdzono na posiedzeniu dnia 12 bm. specjalną uchwałą bezwzględną zwartość i jednolitość klubu, a równocześnie wyrażono zupełną solidarność z dotychczasową polityczną działalnością prezydjum klubu, a w szczególności p. Witosa, stwierdzając, że opierała się ona zawsze na uchwałach klubu.

Depesza gratulacyjna prez. Millerand do prez. Narutowicza.

Prezydent Rzeczypospolitej francuskiej Millerand wysłał do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Narutowicza telegram gratulacyjny. W depeszy tej Millerand składa prezydentowi Narutowiczowi gorące i serdeczne życzenia i daje wyraz przekonaniu, że Polska w nowym ustroju ustalonym przez konstytucję demokratyczną, którą sobie sama nadała, a której pierwszym tak szczęśliwym wynikiem jest wybór prezydenta, spełni swe wysokie posłannictwo z jak największym pożytkiem dla sprawy pokoju światowego oraz dla zacieśnienia nierozerwalnych węzłów łączących oba sprzymierzone kraje. Millerand zaznacza w końcu telegramu, że uczucia jakim dawał wyraz prezydentowi Narutowiczowi, w czasie, gdy zajmował stanowisko ministra spr. zagr. wzmacnia jeszcze pełne zaufanie w wielkość Polski, którą osiągnie pod kierownictwem nowego prezydenta.

Ingres wizytatora papieskiego na Górnym Śląsku.

Warszawa. (AW). Dnia 17. b. m. odbędzie się w Katowicach uroczysty ingres wizytatora papieskiego na Górnym Śląsku ks. Hlonda. Rada ministrów postanowiła wydelegować do Katowic na ten uroczysty akt ministra wyznań religijnych Kumanieckiego. Uroczystość ta ma wielkie znaczenie, gdyż ingres wyłącza jednocześnie teren górnośląski z pod jurysdykcji biskupa wrocławskiego.

Konferencya konsulów polskich.

Warszawa, 13 grudnia. (Wir) Dnia 10 bm. odbyła się w Rydze konferencja konsulów polskich, urzędujących w państwach bałtyckich. Powzięto szereg uchwał, zmierzających do dalszego ożywienia stosunków gospodarczych i handlowych Polski z państwami bałtyckiemi. Uchwały konferencji po rozpatrzeniu ich przez władze centralne w Warszawie staną się podstawą do lepszych zarządzeń.

Obrona Polaków w Niemczech.

Olsztyn. „Gazeta Olsztyńska" ogłasza odezwę do wszystkich Polaków, zamieszkałych w Niemczech, będących obywatelami państwa niemieckiego, wzywającą ich do złączenia się w jednej organizacji, celem podjęcia wspólnej pracy dla obrony praw ludności polskiej w Niemczech. Odezwa domaga się od rządu niemieckiego przyznania ludności polskiej w Niemczech praw mniejszości narodowych takich, jakie przyznane w Polsce mniejszości niemieckiej. Odezwa oznajmia, że biuro centralne związku Polaków w Niemczech mieścić się będzie w Berlinie. Odezwę podpisał hr. St. Sierakowski, jako przewodniczący rady naczelnej.

Nieudała misja Pasicza.

Belgrad. (AW) Premier Pasicz złożył misję utworzenia nowego gabinetu, ponieważ jego rokowania ze stronnictwami pozostały bezowocne. Przypuszczają, że król powoła teraz gabinet koalicyjny.

Siódmy zjazd sowietów.

Moskwa. PAT., dnia 13 grudnia. Z Charkowa donoszą o otwarciu VII. wszechrosyjskiego zjazdu sowietów. Obecnych było około 500 delegatów. Zwłaszcza licznie stawili się chłopi. Zjazd między innemi będzie rozpatrywał także sprawozdanie, dotyczące gospodarstwa rolnego, odbudowy armji czerwonej, sprawozdanie komisarjatu ludowego dla finansów i t. d.

Francya nie obsadzi okręgu Ruhry.

Berlin 13 grudnia (Tel. wł.). „Vossische Zeitung" donosi z Paryża: Prezydent ministrów **Poincaré** złożył wczoraj wieczorem **Millerandowi sprawozdanie o przebiegu konferencyi londyńskiej.** Po rozmowie z Millerandem oświadczono w francuskich kołach rządowych, że **obaj mężowie stanu porozumieli się zupełnie, że zgoda między Francyą a Anglią nie będzie naruszoną.** Dzienniki donoszą, że Poincaré i Millerand zgodzić się mieli na **zaniechanie planu obsadzenia okręgu Ruhry.**

Ameryka szuka środków pomocy dla Europy.

Paryż 13 grudnia (Tel. wł.). Z Londynu donoszą, że gabinet pod przewodnictwem Hardinga odbył posiedzenie, na którem **omawiano szczegółowo sytuacyę w Europie.** Po posiedzeniu ogłoszono półoficyalny komunikat, w którym powiedziano, że **rząd amerykański szuka środków poprawy położenia w Europie.**

Rząd czeski przystąpi do obniżenia liczby i płac urzędników.

W niedzielę przemawiał dr. Raszin w Pardubicach w sprawie położenia gospodarczego w Czechach. W mowie swej stwierdził minister, że Czesi mają za wiele urzędników. Tak np. cała monarchja austrjacko-węgierska miała urzędników 260.000, a Czesi mają 352.000. Oczywiście ilość ta obciąża zanadto budżet czeski wobec czego konieczne jest ograniczenie tej liczby. Rząd przystąpi do ograniczenia nietylko urzędników, ale także ich płac i osiągnie tą drogą oszczędności w wysokości półtora miljarda koron czeskich.

Millerand do Piłsudskiego.

Warszawa. (PAT). W dniu wczorajszym otrzymał Naczelnik Państwa od prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej depeszę treści następującej:

Jego Excelencja Marszałek Piłsudski. Warszawa. Belweder.

W chwili, kiedy Wasza Excelencja z własnej woli opuszcza najwyższe stanowisko, na które cztery lata temu powołało Pana zaufanie i wdzięczność narodu, pragnę, korzystając z tak pogłębionych dla mnie stosunków osobistych, nawiązanych przez nas w ciągu naszego zeszłorocznego spotkania dać wyraz zarówno poczuciu mojej niezmiennej przyjaźni dla Waszej Excelencji, jak i pełnej wdzięczności za wydatną i skuteczną pomoc, którą rząd francuski i jego obywatele zawsze u Waszej Excelencji znajdowali. Francja nigdy Panu nie zapomni, że przez Pana właśnie odnowione i utrwalone zostały tradycyjne węzły przyjaźni, które łączą oba nasze kraje.

Podpisano: Millerand, prezydent Rzeczypospolitej francuskiej

NA SZPITAL BONIFRATRÓW. Drukarnia Polska Franciszka Zemanka Mp. 20.000.

Urzędnicy Starostwa w Ropczycach, oprócz wieńca dla [illegible]

[illegible] — pod zarządem Feliksa Koszayńskiego.